G Ł O S
Jaśnie Wielmożnego Jegomości Pana
J A N A
CHOIECKIEGO
POSŁA KIIOWSKIEGO
Na Sessyi dnia 15. *7bris Roku* 1791.
MIANY.

Nie może bydź nic milszego dla Obywatela w Kraiu, iak gdy powołany do usługi publiczney, w tym czasie, gdzie Oyczyzna naywiększego potrzebuiąc ratunku, by uwolniwszy się od obcey przemocy, stała się nayrządnieyszym kraiem, to gdy iuż po większey części na teraźnieyszym Seymie zostało uskutecznione, a przynosząc kraiowi pomyślność, stało się nawet dogodnym życzeniom Wspoł-Obywatelow moich, z ktòrych naywiększy mamy tego dowod, gdy podczas limity mile nas przyimuiąc, wdzięczność y pamięć za usługi nasze ofiarowali.

Już teraz obce Mocarstwa tym mocniey upewnią się, o czynnym y sławnym Narodzie *Polskim*, że Obywatele do uszczęśliwienia Kraiu tak z sobą mocno są połączeni, że nawet w czasie Limity, gdzie zawiśni szczęścia naszego rokowali sobie korzyści, to tę nasz Kray naywiększą pozyskał w zupełney spokoyności Obywatelow, którzy z Praw będąc konteńci, ich zachowanie za nayświętszy wziowszy obowiązek, nas Posłow do dalszych zachęcali czynności.

Niech iuż pokątne mruki nieprzyiazne swey Oyczyźnie wstydzą się y hańbią, niech ich własna zazdrość y Ambicya nęka, że Oyczyzna została uratowana bez ich pomocy, ktòrey winni byli z Urzędu y Bogactw z tey Ziemi korzystanych.

Z naymilszą ochotą powracaiąc do tey Swiątyni Praw, starać się będziemy, by te rozpoczęte chwalebnie Dzieła, zostały ukończone.

Winien tobie ieſtem Nayiaś: Panie doniéś, iak Obywatele Woiewodztwa *Kiiow:* naymocniey ſą przeświadczeni, że W. K. Mość, będąc naczelnikiem Narodu, ſtawałeś ſię pierwſzym Przywodcą do ratowania Oyczyzny, y wydobycia iey z dawnego nierządu; z naymilſzym uczuciem czytali *Uniwersały* W. K. Mci, które w czaſie Limity wydawałeś, do nayzupełnieyſzego uſzczęśliwienia Kraiu, doſtrzegaiąc iego pomyślney ſpokoyności, y czuwaiąc nieuſtannie y przezornie na los w ſzczególności każdego Mieſzkańca Ziemi. Prawdziwie, że ſame tylko wſpomnienie Jmienia Waſzey Królewſkiey Mości, naywiękſzą dla Obywatelow przynosi radość, Dowiodłeś tego naymocniey, co przy wſtąpieniu na Tron powiedziałeś Narodowi: *Non pœnitebit Vos me fecisse Regem.* Narod ci powieda: *Non pœnitet Nos te fecisse Regem.* Day Boże, by W. K. Mość wiek Krolował, a naſtępcy Jego biorąc wzór z ſławnych Jego czynności, doſtrzegali, by to paſmo uſzczęśliwienia Narodu przez W. K. Mość uſnute, nie zoſtało przerwane, a pewnie Kray *Polſki* z nieuſtannego korzyſtać będzie ſzczęścia.

JW. Marſzałku Seymowy, patrząc na twoie pracowite uſługi iedynie dla Dobra Oyczyzny, należną nam było Poſłom o tym Obywatelow uwiadomić; aleśmy zoſtali uprzedzeni z naywiękſzym uwielbieniem twych ſławnych Czynow, Cnota twoia y miłość dla Oyczyzny ſtała ſię dla nich przykładem. Nad tym tylko ubolewali, że go w dawnieyſzym czaſie Oyczyzna nie miała Marſzałkiem, bo byś był prędzey przyſpieſzył tę pomyślność Kraiowi, do którey cnotliwy twym ſtyrem dowiodłeś.

Sprawiedliwie ci Narod wywdzięczaiąc ſię, na przykład potomność w tey tu Stolicy uwieńczy Cię *Buſtem,* o co w przyzwoitym dopomnę ſię czaſie.

Teraz zaś przyſtępuiąc do dalſzego Seymowania, ieſtem za Proiektem J. Xiędza *Kołątaia* Podkanclerzego, urządzaiącym Aſſeſſoryą, y tym więcey przy nim obſtawać mi przychodzi, że przy Limicie od tego. Dzieło naſze przyrzekliśmy rozpocząć otwieraiąc Juryzdykcyą potrzebną y użyteczną Kraiowi; prawdziwie uwielbiać należy cnotliwą gorliwość tego Miniſtra, iż będąc publicznym Urzędnikiem, chce, aby iak nayprędzey czynnym y użytecznym ſtawał ſię Narodowi, a zatym upraſzam JP. Marſzałka Seymowego, aby ten Proiekt naypierwey do decyzyi był wzięty.

4